

LIIST nr. 4.

1. Rozwijając niezłomną działalność na rzecz uzyskiwania funduszy dla powiększenia stanu posiadania naszej marynarki handlowej i wojennej Liga Morska i Kolonialna może się poszczycić znacznymi sukcesami. Dowiadujemy się, że pierwszy etap zbiórki, na którą złożyły się większe i mniejsze - a częstokroć nawet groszowe - składki wszystkich sfer społeczeństwa dała sumę przekraczającą 6 milionów złotych. Z pieniędzy tych Fundusz Obrony Morskiej zakupił nową łódź podwodną "Orzeł". Będzie ona w połowie stycznia spuszczona na wodę w stoczni holenderskiej. Przystępując obecnie do drugiego etapu zbiórki, IMK zapowiada budowę w okresie najbliższych dwóch lat 18-tu ścigaczy, których rola we współczesnej marynarce wojennej jest bardzo

Na podkreślenie zasługuje znaczny udział w tej składce młodzieży szkolnej, sięgający 100 tysięcy. Powszechność akcji młodzieży ujawnia się tym bardziej, jeśli się zważy, że udział miesięczny wynosi - jeden grosz! Takie owoce wydało systematyczne krzewienie miłości do polskiego morza wśród najmłodszego pokolenia, sprzęgającego swe najlepsze myśli z ideą morskiej potęgi Polski.

2. Z dziedziny prac Parlamentu i związanych z tym wydarzeń politycznych wybijają się na pierwszy plan następujące momenty.

Charakteryzując wytyczne programu rządowego Premier Składkowski ujął je w trakcie dyskusji na komisji budżetowej Sejmu w 4 punktach: 1/Obrona Państwa, 2/ podniesienie gospodarcze kraju, 3/ wytyczne polityki zagranicznej, które prowadzą się do właściwego, własnego oblicza Polski w życiu międzynarodowym, i 4/ dążenie do sprawiedliwości społecznej. Z nich wypływają wszystkie inne sprawy, składające się na działanie rządu.

W trakcie tejże dyskusji ujawnił Premier, iż poczynając od nowego roku awansuje w Polsce około 50 tys. urzędników, przyczym 38 tys. awansowanych, to urzędnicy niższych kategorii.

Na posiedzeniu Senatu przyjęto ustawę o wytwarzaniu i handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego. Ustawa zmierza do tego, aby przedmioty kultu nie przechodziły przez ręce inowierców. Wobec dotychczasowego braku takiej ustawy przechodziły one - jak podkreślano w przemówieniach - przez ręce żydowskie, i Żydzi zarabiali spore sumy na produkowaniu przedmiotów kultu chrześcijańskiego. Żydzi wywozili je nawet do Ameryki, jako drogą pamiątkę z kraju ojczystego, co wywoływało pewne zadrażnienie, tym bardziej, iż produkcja ta była tandetna i z wyglądu nie estetyczna.

Na śródownym sejmowym posiedzeniu znalazła swój dalszy ciąg sprawa, która wywołała swego czasu sporo polemik w Izbie. Chodziło mianowicie o znane wystąpienie posła Zeligowskiego z zarzutami niekonstytucyjności okólnika Premiera Składkowskiego, określającego stanowisko Naczelnego Wodza w ogólnej hierarchii państwowej. Obecnie pos. gen. Zeligowski odczytał poskom list, otrzymany przezeń w charakterze przewodniczącego komisji wojskowej od 12 członków tejże komisji. Podpisani poskowie stwierdzają głęboką rozbieżność swoich poglądów z poglądami Prezesa na daną sprawę, wobec czego nie uważają za możliwą dalszą z nim współpracę. Do treści wymienionego listu zgłosiło akces jeszcze trzech posków, co, razem z poprzednimi czyni większość ogólnej liczby członków komisji. Poseł Zeligowski narazie nie zajął stanowiska, zapowiadając jedynie powrót do tego zagadnienia we właściwym czasie.

/Przypomniemy, iż podawaliśmy obszernie treść polemiki, jak wywiązała się w Izbie na temat oświadczenia gen. Zeligowskiego, jak również argumenty, którymi obalał wywody posła Premier Składkowski i wice-marzs. Miedziński. Obecnie akcja 15 członków komisji wojskowej jest stwierdzeniem solidaryzowania się ich z wymienioną argumentacją.

d.c. Listu nr. 4 ~~sowiecką nac...~~ ~~twowa.~~

106

3. Tegoroczna państwowa nagroda literacka została przyznana Wacławowi Borowemu, znanemu autorowi wielu dzieł z dziedziny krytyki literackiej oraz studiów z zakresu literatury swojej i obcej. Ważną pozycję wśród prac laureata stanowi "Antologia poezji polskiej od Kochanowskiego do Staffa", oraz wydanie pośmiertne dzieł Zeromskiego w tomie p.t. "Elegie" wraz ze biorem rozproszonych utworów i listów tegoż autora. W czasie pobytu w Anglii, gdzie w latach 1930-31 wykładał literaturę polską na uniwersytecie londyńskim, opublikował szereg studiów z zakresu literatury polskiej po angielsku. Pisał również wiele o polsko-angielskich stosunkach kulturalnych, co do których gromadzi materiał dla większej pracy.

4. W związku z wiadomościami, jakie pojawiły się na łamach prasy, a które sygnalizowaliśmy, na temat incydentów na odcinku kolejowym Zdobunowo-Szepietówka, uzyskaliśmy ze źródeł miarodajnych następujące wyjaśnienia.

Incydenty kolejowe, jakie miały miejsce w pociągach sowieckich, posłużyły prasie sowieckiej do niewłaściwych ataków na władze polskie. Zdaniem prasy sowieckiej, winę miały ponieść graniczne władze polskie, przy czym ani prasa sowiecka ani ambasada ZSRR w złożonych dwóch notacjach nie wahały się przed użyciem określenia "provokacja polska", dodając, że ten stan rzeczy może zmusić rząd sowiecki do zawieszenia ruchu kolejowego na wspomnianym odcinku. Rząd polski przeprowadził dokładne śledztwo i stwierdził zupełną bezpodstawność zarzutów sowieckich. Ustalono natomiast, iż sowiecka służba kolejowa narusza polskie przepisy dewizowe, opiera się stosowaniu regulaminu granicznego oraz pozwala sobie na grubiańskie zachowanie w stosunku do przedstawicieli miejscowych władz polskich. Niedopilnowanie przez obsługę kolejową sowiecką pieca węglowego, znajdującego się w wagonie, spowodowało spłonięcie tegoż wagonu w dniu 29.11 br. Obsługa ta bowiem, zgromadzona w jednym z przedziałów wagonu miękkiego, rzebrała się dla odpoczynku, zostawiając cały pociąg bez dozoru. Eskorta polska swą energiczną akcją zapobiegła w tym wypadku przrzuceniu się ognia na cały pociąg.

Możliwość spalenia się drugiego wagonu w dniu 14.12 rb. powstała również na tle bądź winy, bądź też jakiejś provokacji obsługi sowieckiej. Obejmując na punkcie granicznym służbę, polska eskorta zauważyła podejrzany swąd w jednym z wagonów i natychmiast zaalarmowała sowiecką obsługę, przez co umożliwiła usunięcie w porę kłębu tlejących odpadków bawełnianych. Znajdowały się one w skafelku służbowego przedziału. Jadący tym pociągiem pasażerowie stwierdzili protokolarnie, iż swąd czuli jeszcze na terytorium sowieckim, a więc odpadki tlić się zaczęły przed wejściem pociągu sowieckiego na terytorium polskie, co wyklucza oczywiście możliwość spowodowania ognia przez funkcjonariuszy polskich.

Opierając się na powyższym stanie faktycznym, Ambasada RP w Moskwie zakomunikowała komisariatowi ludowemu spr. zagr., że wszystkie zarzuty pod adresem władz polskich nie posiadają żadnego uzasadnienia, to też rząd polski odrzuca z oburzeniem oparte na nich protesty. Ponadto Ambasada zwróciła uwagę na nieodpowiednie postępowanie sowieckich władz kolejowych na odcinku szepietowskim, które uniemożliwiły załatwienie incydentów kolejowych zgodnie z postanowieniami obowiązującej umowy granicznej, tendencyjnym zaś przedstawieniem poszczególnych wypadków wprowadzają w błąd rząd sowiecki. Jeśli więc strona sowiecka, opierając się na takich informacjach, pozwala sobie w atakach na władze polskie posuwać się do zapowiedzi zawieszenia komunikacji na odcinku Zdobunów-Szepietówka, Ambasada stwierdza, że zgodnie z podanym materiałem dowodowym całkowita odpowiedzialność za fakt ewentualnego zawieszenia komunikacji spadałaby na stronę sowiecką.

/Uwaga, dla pana Kossowskiego: potwierdzamy odbiór listu z dn. 16.12./